

25 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 16,1-13

Powiedział też do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków.

Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze?

Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!».

Nie można służyć dwom panom

Dziś Pan Jezus mówi o służbie. Wyjaśnia temat przy pomocy przypowieści o zarządcy, który okradał swego pana i nieuczciwie prowadził jego interesy. A przy tym był przebiegły, podobnie jak ludzie tego świata, którzy wykazują więcej sprytu w swoich sprawach, niż dzieci Boże. Posługując się tą przypowieścią, Jezus nie pochwała postępowania zarządcy, ale jego spryt w pozyskiwaniu sobie przyjaciół na przyszłość.

W przypowieści Jezus ostrzega nas przed oszustwem i nieuczciwością. Taka postawa nie otwiera nam bowiem drzwi do „wiecznych przybytków”. Kto oszukuje w drobiazgach, to nie jest możliwe, żeby uczciwie postępował w sprawach ważnych. Oszukujący nie jest godny zaufania i Bóg nie powierzy mu niebiańskie bogactwo. Jezus przestrzega, aby dobra tego świata nie stały się jedyną wartością i sensem naszego życia. Wtedy bowiem nie ma już miejsca dla Pana Boga. Liczy się tylko to, co jest doczesne i materialne. Bogactwo, pieniądze, przemijająca doczesność, nie zapewnia nam jednak życia wiecznego.

Bóg żąda od nas niepodzielnej służby, całkowitego oddania. Nie można żyć równocześnie dla Niego i dla pieniędzy. Nie można służyć dwom panom, bo albo jednego będziesz nienawidził, a drugiemu okazywał przywiązanie, albo na odwrót – pierwszego polubisz, a drugim wzgardzisz. Decyzja należy do nas. Albo służymy Panu Bogu, słuchamy Go i przestrzegamy Jego prawo, albo słuchamy tego, co mówi świat i żyjemy według swojego widzimisię. Wiernie i z oddaniem służąc Panu Bogu, zapewniamy sobie życie wieczne, a służąc mamonie, nieuchronnie zmierzamy w stronę śmierci. Wybór należy do nas.

* * *

Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz
(Mt 4,10).

Kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec (J 12,26).